

Margarita Sondej, Halina Koselak, Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 61/4, 145-157

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: I. KULTURA JAKO ZADANIE KATECHETYCZNE (Sprawozdanie z XXII sympozjum w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie). — 1. Referaty. — 2. Praca w grupach. — 3. Komunikaty. — II. ZAGADNIENIE KATECHEZY W NOWYCH WARUNKACH SZKOLNYCH (Sprawozdanie z sympozjum studentów katechetyki KUL — ATK, Warszawa 1991)*.

I. KULTURA JAKO ZADANIE KATECHETYCZNE

(Sprawozdanie z XXII sympozjum w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym przy Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie)

W dniach 6 i 7 kwietnia 1991 r. odbyło się kolejne, XXII, sympozjum katechetyczne w Międzyzakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym. Temat tegorocznego sympozjum skupiał się wokół zagadnienia kultury, ujmując ją jako zadanie katechetyczne.

Sympozjum rozpoczęło się uroczystą Mszą św. sprawowaną przez księży prelegentów — ks. prof. dr. hab. J. Charytańskiego SJ i ks. dr. hab. Wł. Kubik SJ pod przewodnictwem ks. bp. St. Smoleńskiego.

Przewodniczący Zgromadzenia liturgicznego podkreślił, podczas homilii, że Ewangelia przypadająca na dzień rozpoczynający sympozjum zawiera polecenie Chrystusa: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody”. Stanowi ona wspaniałe tło dla obecnego sympozjum, poprzez które mamy wniknąć w całą głębię treści Chrystusowego posłania skierowanego do całej ludzkości. Szczególny mandat otrzymali jednak apostołowie wraz z władzą przekazywania jej, by z kolei ich następcy mogli realizować tę misję Chrystusa aż do końca świata. Z naszej strony chodzi o otwarcie się na prawdę, o całkowite zawierzenie Bogu objawiającemu. Jest to zadanie wymagające, a zarazem zakładające formację moralną nadającą chrześcijański kształt codziennemu życiu.

I w tym momencie — powiedział kaznodzieja — dochodzimy do problemu kultury. To ona ma formować ścieżki ludzkiego życia. Dlatego Ojciec Święty Jan Paweł II nie wahał się sformułować bardzo wymagającego zadania. Stwierdza mianowicie, że: „Wiara prawdziwa musi się stawać kulturą”. Każda konkretna katecheza, jeśli chce być autentyczna, musi się liczyć z powyższym stwierdzeniem, musi sięgać w głąb życia człowieka i formować je.

Po Mszy św. ks. bp St. Smoleński dokonał otwarcia sympozjum. Na początku swego wystąpienia stwierdził, że temat sympozjum jest bardzo przekonujący, a nawet wprost przynaglający. Waga tematu podjętego na obecnym sympozjum była dostrzegalna już od początku dziejów Kościoła. Jednak w II połowie XX wieku problem kultury nabrał szczególnego wymiaru. Najpierw znalazł swe odbicie w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Potem narastał w nauczaniu Pawła VI w *Ewangelii nuntiandi*. Największym jednak rzecznikiem zagadnienia ewangelizacji kultury jest obecny papież Jan Paweł II, który poświęcił mu dużo miejsca w różnych swoich

* Redaktorem biuletynu jest ks. Władysław Kubik SJ, Warszawa—Kraków.

dokumentach, a zwłaszcza w ostatnim dokumencie *Redemptoris missio*. W aspekcie zorganizowanego sympozjum warto podkreślić, że dokument ten uzasadnia miejsce powołania misyjnego w życiu całego Kościoła. W szeroko pojętej działalności misyjnej encyklika wyróżnia trzy grupy problemów:

- opiekę duszpasterską nad wierzącymi,
- nową ewangelizację w krajach, w których występuje zjawisko dechrystianizacji,
- specyficzną działalność w krajach, dokąd Ewangelia jeszcze nie dotarła.

We wszystkich wymienionych wyżej grupach problemów pojawia się zagadnienie kultury. Wśród nowych problemów współczesnych jako główny wysuwa się „świat” społecznego przekazu, który czeka na ewangelizację, ponieważ nie jest on przepojony chrześcijańską kulturą.

Ksiądz Biskup wyraził serdeczną wdzięczność organizatorom sympozjum i prelegentom za podjęcie właśnie tematu kultury. Od Księdza Kardynała Fr. Macharskiego, przebywającego w Rzymie, przekazał wyrazy pamięci, łączności w modlitwie i najlepsze życzenia, do których i Ksiądz Biskup dołączył się całym sercem.

W programie sympozjum przewidziano cztery referaty, ćwiczenia i trzy komunikaty.

1. Referaty

— Ks. prof. dr hab. Jan Charytański SJ — *Kultura a religia*

Treść swego wystąpienia ujął Prelegent w pięciu zasadniczych punktach:

- a. zagadnienia wstępne
- b. pojęcie kultury
- c. dynamizm kultury, czyli jej przetwarzanie
- d. zagrożenia współczesnej kultury
- e. wskazania praktyczne.

ad a. Na wstępie Prelegent stwierdził, że kultura jest tematem domagającym się poważnego potraktowania. Budzi się bowiem pytanie czy w naszej pracy katechetycznej nie zamykamy się zbyt w „Dobrej Nowinie” nie licząc się ze środowiskiem, do którego jesteśmy posłani. Kultura stawia nas przed wezwaniem odnalezienia właściwego obrazu Boga i właściwego miejsca chrześcijanina w świecie współczesnym. Punktem powiązania między religią a kulturą jest sam człowiek.

ad b. Jan Paweł II określił kulturę jako życie ducha. Jest ona formą życia duchowego ludów, ale równocześnie musi być otwarta na inne kultury, bo tylko w ten sposób może stanowić źródło integralności. To właśnie kultura stwarza między ludami właściwą więź. Kultura pozostaje w istotnym związku z tym, czym człowiek jest. Jej związek z tym, co człowiek posiada, jest całkowicie wtórny i względny. Kultura jest środkiem międzyludzkiej komunikacji. Obejmuje zarówno formę życia jak i obyczaje, język, instytucje itp. Tak pojęta kultura domaga się wolności i autonomiczności.

Socjologia kultury określa ogólnie kulturę jako sposób życia. Dzięki niej społeczność utrzymuje swój styl życia. Kultura w szerszym znaczeniu obejmuje również technikę i ekonomię. W sensie ścisłym zaś kultura obejmuje prawa współżycia między ludami. Kultura dotyka więc zarówno wewnętrznego jak i zewnętrznego życia człowieka. Jest pośrednikiem między człowiekiem a światem. Krótko mówiąc, kultura jest sposobem bycia człowieka i obejmuje wszystkie strony życia, na które składają się: motywacje, wartości, cele, mentalność. Kultura istnieje nie tyle na zewnątrz człowieka, ale przede wszystkim w nim samym. Ponadto jest dziedzictwem, ale zarazem jest dynamiczna w swoich nosicielach. Wspólnota kulturowa kształtuje się

dzięki wspólnej pamięci. Nie ma kultury jeśli nie ma pamięci. Chodzi o pamięć przekazywania dóbr kulturalnych z pokolenia na pokolenie.

Głównym celem kultury jest realizacja osoby, wychowanie ku „być z drugimi i dla drugich”. Kultura ma za zadanie kształtowanie sumienia, jest dziełem miłości i szacunku dla drugiego, nie może się rozwijać bez sprawiedliwości.

ad c. Kulturę cechuje dynamizm. Ulega ona ciągłej transformacji, albo wewnętrznej przez jej członków, albo zewnętrznej dzięki zetknięciu się z innymi kulturami. Zmiana kultury polega na przemieszaniu się jej elementów wewnętrznych. Zmieniać kulturę oznacza rozpowszechniać nowe idee. Zmienność i trwałość kultury są aspektami tworzącymi dynamikę kultury. Dla nas istotny jest związek chrześcijaństwa z kulturą. Historia dziejów wskazuje na bardzo ścisły związek kultury i chrześcijaństwa.

ad d. Papież Jan Paweł II wielokrotnie stwierdza, że nasza kultura we wszystkich dziedzinach jest przeniknięta nauką, scientyzmem, nauką pojętą funkcjonalistycznie, która nie tyle szuka prawdy, ile konkretnych wyników, zwłaszcza w dziedzinie techniki. Dotyczy to także dziedziny wartości i norm. Nauka współczesna odcina się od wartości i prawdy, a wpada w poszukiwanie ideologii. Sama nauka nie jest w stanie ukazać sensu życia, potrzebna jest wiara, która wskazuje na absolutną prawdę i wartość drugiego człowieka.

Drugim zagrożeniem współczesnej kultury zdaniem Papieża jest podejście hedonistyczne i konsumpcyjne. Takie ujęcie kultury eliminuje duchowy charakter człowieka oraz prowadzi do zagubienia i buntu.

Przeżywany obecnie mit wolności stanowi kolejne zagrożenie dla współczesnej kultury, bo prowadzi on do nowego zniewolenia, utraty zaufania i rozbitcia wewnętrznego społeczeństwa. W ten sposób kultura staje się czynnikiem dezintegracji. Źródłem tej dezintegracji jest brak prawdy, upadek wartości słowa, skupianie się na efektach materialnych jako nadrzędnych wartościach, a człowiek staje się przedmiotem manipulacji.

Na te same zagrożenia wskazuje socjologia religii i socjologia kultury. Wszystko, łącznie z człowiekiem, traktuje się instrumentalnie. Prowadzi to do zagubienia wartości. Religia i etyka jawią się jako znak zacofania i są odrzucane, wydają się być przeszkodą na drodze do postępu. Przeżywanie swoistego rodzaju antyklerykalizmu i indyferentyzmu stanowi niewątpliwie zagrożenie dla dzisiejszego wychowania religijnego.

Socjologia religii zwraca uwagę na jeszcze jedno zagrożenie współczesnej kultury. Jest nim możliwość bogacenia się. Pojawiająca się nagle zamożność odbija się ujemnie na hierarchii wartości i na realizacji celów całego społeczeństwa.

ad e. Jan Paweł II na Światowej Konferencji Kultury w 1982 r. stwierdził, że polityka kulturalna powinna obejmować całego człowieka. Celem polityki kulturowej jest bezinteresowne poszukiwanie prawdy i ludzkich wartości. Religia jest czynnikiem kulturotwórczym i może być nim także dzisiaj. Znaczenie religii jest czymś żywym. Dzięki niej utrzymuje się jedność kultury w personalnym i społecznym zakresie.

Powstaje pytanie: na czym polega ewangelizacja kultury, w której żyjemy?

Najpierw potrzeba umiejętności odkrywania wymiarów kultury; i dlatego naszym zadaniem jest otwieranie młodego człowieka, kształtowanie w nim zdolności do rozpoznawania rysów tworzącej się kultury i cywilizacji oraz krytycznego podchodzenia do kształtujących się modeli.

Trzeba sobie jednocześnie uświadomić, że Dobra Nowina została ze-pchnięta na margines. Można wyróżnić kilka typów oddalania się od religii:

- wykorzenienie wiary przez bogactwo,
- odrzucenie wiary w imię wolności,
- uśpienie wiary przez inne sprawy, bardziej naglące,

— indyferentyzm — wiara i religia niby są obecne w życiu współczesnym, a w rzeczywistości ich brak.

W tej sytuacji nie wystarczy przypominać imperatywów ze strony Kościoła, raczej trzeba szukać punktów styecznych, które mogłyby otwierać na Absolut. Chodzi o budzenie głodu prawdziwych wartości.

Ponadto trzeba być obecnym we współczesnych dyskusjach. Chyba za mało zwracamy uwagę w przygotowaniu katechetycznym na wartości autonomiczne i naturalne, stąd trudno nam czasem trafić do odbiorcy.

Nie wolno nam w katechezie zatracić pewnych wartości jak np.: wartość cnoty, wyrzeczenia, adoracji, cierpienia. Skoncentrowanie się na tajemnicy krzyża i zmartwychwstania jest zasadniczym zadaniem katechezy.

Nie możemy również zapomnieć, że starając się o przetwarzanie kultury musimy otworzyć się na działanie Ducha Świętego i pod wpływem Jego działania tworzyć prawdziwe wspólnoty.

— Ks. doc. dr hab. Władysław Kubik SJ — *Przyroda i Biblia w poezji w zastosowaniu katechetycznym* (referat wprowadzający do pracy w grupach)

Na początku Prelegent podkreślił, że pragnie mówić o przyrodzie jako ważnym elemencie kultury, a zarazem ważnym zagadnieniu wychowawczym. Cel ten można zrealizować w oparciu o wybrane postacie ukazując, jak przyroda kształtowała ich relację do Boga, a zarazem, w jaki sposób oni sami tworzyli kulturę i własną osobowością nadawali niejako kształt kulturowy swemu otoczeniu przyrodniczemu i społecznemu.

Współczesna cywilizacja i technika doprowadziły do tego, że zatraciliśmy kontakt z przyrodą, zwłaszcza z tajemnicą przyrody. Spotykamy się raczej z przyrodą przetworzoną przez człowieka, a ten fakt oddala nas od tajemnicy przyrody, czyni nas niezdolnymi do kontemplacji Boga. Dzisiaj miejsce kontemplacji przyrody zajmuje turystyka mająca na celu raczej wycieczny zmierzający do wzmocnienia sił fizycznych. Z tego względu staje przed nami zadanie wychowania do takiego kontaktu z przyrodą, aby budziła podziw, zdumienie i umożliwiała kontakt z rzeczywistością transcendentną. Może w tym pomóc oparcie katechezy na wybranych postaciach, które cechuje właściwa relacja do przyrody.

I tak św. Klemens I — papież — w swoim liście do Koryntian zachęcał adresatów, aby przez przyrodę starali się odkrywać Boga, który chce doprowadzić człowieka do podziwu, uwielbienia i zachwytu wobec dzieł Bożych. Dzisiaj trzeba specjalnie zwracać uwagę na to zagadnienie w katechezie, gdyż jak było powiedziane powyżej, człowiek współczesny zatracił zdolność podziwu i kontemplacji, zatracił zdolność odkrywania Boga w przyrodzie. Stąd należy wykorzystywać doświadczenia uczniów w dziedzinie obcowania z przyrodą, w celu doprowadzenia ich do Boga.

Św. Franciszek z Asyżu — dał nam przewspaniały przykład obcowania z Bogiem w przyrodzie. Prosto, po dziecięcemu obracał się wśród stworzeń, które nazywał braćmi i siostrami. Poprzez właściwy stosunek do przyrody potrafił wyciskać na niej swoje pozytywne piętno, a zarazem uczył wznosić się dzięki niej do Boga.

Św. Ignacy Loyola — w swych rekolekcjach wiele miejsca poświęca stworzeniu, zwłaszcza na początku ćwiczeń wiele mówi o dziele stworzenia. Bardzo ciekawie stosunek św. Ignacego do dzieła stworzenia ujmuje O. M. Bednarz SJ. Podkreśla, że tylko ten człowiek potrafił poprzez stworzenie wznosić się do Boga, którego cechuje postawa miłosnej pokory. Te dwie postawy miłość i pokora są konieczne do rozpoznania w stworzeniach Stwórcy. O. Bednarz jest przekonany, że św. Ignacy otrzymał ten dar od Boga jako nową drogę życia, zwłaszcza że tworzył swoje ćwiczenia rekolekcyjne, przeżywając właśnie na łonie przyrody.

Miłosna pokora uczy nas, aby niczego Bogu nie dyktować, nie stawiać żadnych warunków, ale w uniżeniu miłującego sługi wydawać się w ręce

Boga, zdając się całkowicie na Jego wolę. Tą miłosną pokorą Ignacy obejmuje wszystko, co jest stworzone, bo wszystko jest Boże. Droga miłosnej pokory prowadzi do prawdziwej postawy wobec Boga i całej rzeczywistości. Staje się źródłem prawdziwego przeżywania piękna.

Ks. Walenty G a d o w s k i — wielki kapłan i katecheta — niezmiernie cenił bogactwo przyrody i przeżywał bliskość Boga, przebywając w Tatrach. Do najpiękniejszych przygód w jego życiu należały wycieczki z uczniami w góry, podczas których wielką uwagę zwracał na formacyjną rolę przyrody.

Dzisiaj tę postawę miłosnej pokory można odkryć u wielu poetów. Poezja musi bowiem sławić wszystko za to, że to wszystko jest, że to wszystko się wydarza — jeśli to czyni jest prawdziwą poezją.

Poeci poprzez kontakt z przyrodą otwierają się na życie i docierają do jego głębi, a jedynym źródłem życia jest Bóg. Dlatego wartość poezji w katechezie jest taka ważna, bo poprzez poezję, podobnie jak poprzez przypowieści biblijne, Bóg może pomóc katechizowanym otworzyć się na to pulsujące w nich życie i odkryć Boga jako Dawcę życia. Zamknięcie się na dar życia tkwiącego w przyrodzie i w człowieku oznacza zamknięcie się na dar nadprzyrodzonego życia, którego źródłem jest chrzest i Eucharystia.

Przed katechezą stoi więc wielkie zadanie wychowania do podziwu dzieł Bożych i wdzięczności za nie, a tym samym do odkrywania wspaniałości i bliskości Boga.

— Ks. doc. dr hab. Roman Murawski SDB — *Katecheza a kultura*

Prelegent oparł swoje rozważania na dokumentach Synodu o katechizacji z 1977 r., na adhortacji Jana Pawła II *Catechesi tradendae* oraz na innych dokumentach Kościoła uwzględniających poruszony w referacie problem.

Zgodnie z treścią wymienionych wyżej dokumentów Prelegent wydzielił kilka szczegółowych zagadnień:

- a. Poznanie i badanie kultury
- b. Afirmacja i szacunek dla kultury
- c. Zarodki słowa w kulturze
- d. Wiara a kultura
- e. Inkulturacja katechezy

ad a. Jeśli przekaz orędzia ma się zakorzenić w kulturze, to trzeba daną kulturę najpierw poznać — co nie jest rzeczą łatwą. Wymaga to wielu wnikliwych pytań, analiz i badań.

Kultura w najogólniejszym znaczeniu to zbiór faktycznych i postulowanych form zachowania się w określonych warunkach. Jest to pewien model życia, który winien być udoskonalany i poprawiany. Kultura w tym ujęciu ma charakter dynamiczny. Ojcowie Synodu stwierdzili, że katecheci nie mają jeszcze zdecydowanej postawy wobec kultury. Zagadnienie to wymaga spokojnego, uczciwego i rzetelnego badania, które powinno zawierać dwa momenty:

- zwracanie bacznej uwagi na specyfikę kultury danego kraju czy regionu,
- zauważanie wzrostu otwartości wszystkich krajów na różne formy kultur.

Pytania pod adresem katechetów:

- Czy znamy kulturę, która stanowi konkret naszej pracy katechetycznej?
- Czy znamy naszą kulturę narodową, która jest przeniknięta wartościami chrześcijańskimi i czy nawiązujemy do nich w katechezie?
- Czy znamy podkulturę, to znaczy kulturę mniejszych grup społecznych?
- Jaki jest nasz stosunek do kultury laickiej, czy nie przeżywamy głębokiego niepokoju, czy dostrzegamy jej pozytywne wartości?

- Czy znamy negatywne strony, pewne skrzywienia kultury narodowej, laickiej i podkultury?

ad b. Poznanie danej kultury musi prowadzić do uszanowania jej. Każdy ma prawo do wyrażania siebie w sposób odmienny. Gdzie są różnice tam jest ruch. Uniformizm rodzi stagnację. Różnorodność nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla jedności wiary. Zdrowy pluralizm jest czymś dobrym, a nawet koniecznym, ponieważ zezwala na ujawnienie wszystkich darów otrzymanych od Boga.

Pytania pod adresem katechetów:

- Czy nie razi nas odmiennosc form zachowania, stylu bycia naszych katechizowanych, dlatego że są inne od naszych?
- Czy potrafimy uszanować różnice poglądów, postaw, stylu bycia itp.?
- Czy zezwalamy katechizowanym na wyrażanie swej wiary w terminach i kategoriach ich własnej podkultury?

ad c. W każdej kulturze są *semina verbi*, zarodki słowa. W stwierdzeniu tym, które zostało sformułowane przez Ojców Synodu, widać wyraźne nawiązanie do nauki św. Jana i św. Pawła przedstawiającej Chrystusa jako Słowo, od którego wszystko bierze swój początek. W świetle tej doktryny świat i historia jest tym terenem, na którym Bóg działa przez Chrystusa. Chrystus jest urzeczywistnieniem najgłębszych pragnień serca ludzkiego. To sprawia, że każde poszukiwanie dobra jest otwarciem się na Chrystusa, jest poszukiwaniem Chrystusa. W katechezie chodzi właśnie o to aby pomóc katechizowanym odkrywać Chrystusa tam, gdzie On już jest, ale nie został jeszcze rozpoznany.

Pytania pod adresem katechetów:

- Czy potrafimy odkrywać pozytywne wartości w kulturze świeckiej jak i w podkulturze?
- Czy nawiązujemy do nich w pracy katechetycznej?
- Czy nie odstręczamy i nie oddalamy od wiary dlatego, że nie potrafimy dostrzec wartości tkwiących w kulturze i podkulturze?

ad d. Jeśli w każdej kulturze zawarte są wartości chrześcijańskie — zarodki Słowa — to kultura i wiara winny się wzajemnie uzupełniać. Wiara nie istnieje bowiem inaczej jak tylko wcielona w ludzi wyznających daną kulturę. Stąd wiary i kultury nie można od siebie oddzielić, lecz winny się wzajemnie wspierać i na siebie oddziaływać.

Pytania pod adresem katechetów:

- Czy nie usiłujemy czasem zamknąć wiary, związać jej z określonym typem kultury?
- Czy czerpiemy z bogactwa naszej kultury narodowej i innych typów kultur?
- Czy nie pomijamy i nie zniekształcamy istotnych elementów orędzia chrześcijańskiego, dlatego że są niewygodne, niemożne itp.?
- Czy nie posługujemy się orędziem Bożym dla osiągnięcia celów nie-apostolskich, np. ideologicznych czy kulturowych?
- Czy demaskujemy zarówno w kulturze narodowej jak i podkulturze to wszystko, co jest niezgodne z orędziem chrześcijańskim?

ad e. Z dotychczasowych rozważań można za Ojcami Synodu 1977 wyciągnąć następujący wniosek: orędzie chrześcijańskie winno się zakorzenić w różnych kulturach. W tym sensie wolno uważać katechezę za pewne narzędzie inkulturyzacji, tzn., że katecheza winna rozwijać i oświetlać od wewnątrz formy życia ludzi. Wiara chrześcijańska winna wcielać się w kulturę konkretnych ludzi. Inkulturyzacja katechezy jest wnikiem wiary w sposób myślenia i postawy katechizowanych.

Pytania pod adresem katechetów:

- Czy nasza katecheza rzeczywiście wnika w życie katechizowanych i przekształca ich poglądy, postawy w duchu Ewangelii?
- Czy przekazywane treści nie przyczyniają się do powstawania jakie-

gość synkretyzmu, dualizmu, w którym wiara i życie idą obok siebie bez wzajemnego przenikania i oddziaływania?

- Jaki powinien być język przekazu, układ treści, jakie stosować metody, jak w ogóle kształtować katechezę, aby ona mogła wcielić się w życie katechizowanych?

Na zakończenie Prelegent stwierdził, że inkulturacja jest zadaniem trudnym do przeprowadzenia. Jest to proces niesłychanie skomplikowany. Dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań, aby przynajmniej próbować to zadanie realizować. Każda kultura, także i nasza, jest wezwaniem skierowanym do nas, aby ją uczynić jeszcze bardziej chrześcijańską.

— Ks. dr Zbigniew Marek SJ — *Możliwości wykorzystania sztuki w katechezie.*

Cała nasza natura, całe środowisko uwarunkowane jest kulturą. Przyjmujemy, że w formach kultury ukazuje się pełnia natury człowieka, który jest istotą społeczną. Wynika z tego wewnętrzna potrzeba dzielenia się tym, co przeżywamy, co się w nas dzieje.

Korzystając podczas katechezy z obrazów można katechizowanym lepiej ukazać wysiłek człowieka — w tym wypadku artysty — dążącego do znalezienia odpowiedzi na te swoje pytania, na które nie jest w stanie odpowiedzieć przy pomocy ludzkiego rozumu.

W oparciu o kilka przeźroczy, będących reprodukcjami dzieł sztuki, prelegent starał się pokazać, w jaki sposób można ułatwić katechizowanym zbliżenie się do Chrystusa. Sztuka bowiem może stać się narzędziem w ręku katechezy ułatwiającym realizację tego zadania. Należy więc sięgać po to narzędzie, zważywszy że jako katecheci przychodzimy, aby być świadkami Zmartwychwstałego Pana żyjącego wśród nas. Dotykamy tej rzeczywistości, którą łatwiej przybliżyć dzięki dziełu sztuki.

Każde dzieło sztuki jest bowiem najpierw swoistym dokumentem, który może przemawiać do nas głębiej, bo może dotykać tych sfer ludzkiego życia, które są nieuchwytnie zmysłami. Może ukazywać prawdę o Bogu i człowieku, relację istniejącą między wielkim Bogiem i człowiekiem. Obraz — dokument staje się dla nas bodźcem pozwalającym inaczej patrzeć na zawartą w nim treść. Wówczas jednak przestaje już być dokumentem, a staje się symbolem, ukazującym głębię rzeczywistości. Na katechezie chodzi o to, aby katechizowani sami odkrywali symbolikę zawartą w obrazie. Katecheta może jedynie wskazywać kierunek.

Istnieje wiele obrazów, przy pomocy których można pracować. Dlatego zachodzi potrzeba szukania wspólnego, możliwego do przyjęcia przez wszystkich, mianownika.

Podchodząc do obserwacji każdego obrazu należy je ukierunkowywać pytaniami. Np.:

- Co na tym obrazie widzisz?
- Jakie widzisz związki istniejące między różnymi elementami obrazu?
- Co dany obraz może dla mnie oznaczać?

Przy pomocy powyższych pytań uczestniczki sympozjum pod kierunkiem Prelegenta próbowały odczytywać obrazy z różnych epok, przedstawiające Ostatnią Wieczerzę i odkrywać zawartą w nich głębię rzeczywistości, aby w podobny sposób mogły posługiwać się obrazami w swej pracy katechetycznej.

2. Praca w grupach

W celu ukazania możliwości zastosowania poezji w katechezie zaproponowano w czasie sympozjum pracę w dwóch mniejszych grupach. Pracami poszczególnych grup kierowali: ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ i ks. dr A. Długosz.

W każdej grupie analizowane były wiersze tych samych autorów (Sw. Franciszka z Asyżu, K. Ujejskiego, C. K. Norwida, M. Skwarnickiego i innych).

Uczestnicy sympozjum podzieleni na małe zespoły mieli za zadanie przeczytać dany utwór i odpowiedzieć na podane im pytania:

- Jakie elementy przyrody autor dostrzega i podziwia?
- Jak otwiera się na Boga?
- Jak się to przejawia w danym utworze?

Poszukując odpowiedzi na pytanie pierwsze uczestnicy zauważyli, że autorzy analizowanych utworów podziwiali piękno przyrody w ciemności burzy, w jasności świtu, w błękitach nieba, w stoku górskim, w czułym oku ludzkim itp.

Przez kontakt z dziełami przyrody, przez podziw dla ich piękna autorzy poszczególnych utworów otwierali się na Boga — Stwórcę danych dzieł.

Siostry katechetki pracujące w grupach dostrzegały wartość dydaktyczno-wychowawczą poezji i potrzebę zastosowania jej w katechezie ponieważ:

- poezja uwrażliwia i otwiera na inną rzeczywistość, której poczucie w codzienności życia często zatracamy;
- zmusza do refleksji nad światem i sensem życia;
- poczucie harmonii, piękna i dobra, które tkwi w przyrodzie pozwala lepiej zrozumieć siebie i swoje miejsce w świecie;
- poezja otwiera na świat wartości duchowych, przybliża do Boga;
- dzielenie się refleksjami wypływającymi z interpretacji poezji otwiera na wewnętrzne bogactwo drugiego człowieka;
- poezja uczy pokory i mądrości. Każdy wiersz jest świadectwem wiary;
- piękno przyrody ukazane w poezji uwrażliwia nas i otwiera na słowo Boże — Pismo Święte;
- bogactwo przyrody zawarte w poezji pozwala nam wyjść z samotności, którą często tak boleśnie odczuwamy.

3. Komunikaty

1. S. dr M. Sondej OSU — w swym komunikacie podzieliła się z uczestnikami sympozjum doświadczeniami wyniesionymi ze spotkań z wykładowcami katechetyki i pedagogiki w skali ogólnopolskiej, z katechetkami urszulańskimi, z katechetami archidiecezji krakowskiej, z katechetami zakonu Ojców Dominikanów, a także z przedstawicielami władz szkolnych i omówiła niektóre implikacje wynikające z powrotu katechezy do szkoły.

Ponadto podzieliła się doświadczeniami wypływającymi z bezpośrednich kontaktów z kilkoma przedszkolami i szkołami krakowskimi, gdzie w ramach ćwiczeń z katechetyki studentki i studenci prowadzili swe pierwsze czy kolejne katechezy.

Pod koniec swej wypowiedzi prelegentka stwierdziła, że nie ma odcięcia pracy w katechezie, który nie domagałby się przemyślenia i pogłębienia zagadnienia kultury. Dlatego wyraziła swą szczerą radość z faktu, że obecne sympozjum tak wszechstronnie i szeroko potraktowało zagadnienie kultury oraz uznało je za ważne zadanie katechetyczne.

2. Ks. dr A. Długosz (nauczyciel religii w szkole, wykładowca katechetyki w Seminarium Duchownym, wizytator diecezjalny w Częstochowie) — podzielił się refleksjami z rekolekcji, które sam prowadził w bieżącym roku z młodzieżą. Postawa dzieci i młodzieży — zdaniem Prelegenta — budzi przerażenie. Brak poczucia sacrum. Młodzież i dzieci wchodzi i wychodzi z kościoła z gumą do żucia w ustach, nie przykłękają przed Najświętszym Sakramentem. Rzadko kto podejmuje śpiew. Nawet podczas nauk wielu wstawało i wychodziło. W tej sytuacji zachodzi konieczność oddziaływania na rodziców, w przeciwnym przypadku nie osiągniemy żadnych rezultatów

katechezy. Nie wolno nam zaniedbywać katechezy rodziców, choćbyśmy rozpoczęli od jednostek.

Cwiczenia prowadzone w szkołach doprowadziły prelegenta do przekonania, że owoc katechezy zależy od wysiłku katechety i ucznia, dlatego istnieje potrzeba wprowadzenia pomocy dydaktycznych, aktywizowania uczniów i prawdziwego świadectwa samego katechety.

Przy końcu swej wypowiedzi ksiądz A. Długosz podkreślił wielką rolę formacyjną Eucharystii przygotowanej przez samych katechizowanych i dostosowanej do grupy wiekowej.

3. Ks. doc. dr hab. Wł. Kubik SJ — zaprezentował książkę ks. prof. dr. hab. J. Charytańskiego *Z Dobrą Nowiną w szkole*, wskazując na rozdziały omawiające istotne zadania katechezy, jak tworzenie wspólnoty, wprowadzenie w życie rzeczywistością sakramentalną i w tajemnice roku liturgicznego.

Następnie poinformował, że nowe wydanie podręcznika dla dzieci *Bóg z nami* cz. I i II zostało złożone do druku i prawdopodobnie w nowym roku szkolnym będzie można z niego korzystać. Nowe wydanie zachowało ten sam układ i te same ilustracje. Treść starano się jednak wyrazić językiem bardziej przystępnym dla dziecka. Uzupełniono, a także poszerzono treści dotyczące przygotowania do sakramentu pokuty i Eucharystii, uwzględniając nowe obrzędy. Obecnie redagowane są katechezy — metodyczny podręcznik dla katechety. W przyjętym schemacie katechez uwzględniono treść orędzia Bożego, prowadzenie do wyboru i decyzji oraz próbę realizacji Bożego wezwania w życiu, czyli program działania dostosowany do możliwości dziecka klasy pierwszej.

Podsumowanie sympozjum

Ks. doc. dr hab. Wł. Kubik podsumowując sympozjum stwierdził, że pomogło ono lepiej zrozumieć i docenić twórczość katechety. Uświadomiliśmy sobie bardziej, że każdy katecheta stoi przed ważnym zadaniem tworzenia Bożej kultury, która jest wcieleniem dobra w życie, wcieleniem największych wartości. Jeśli będziemy próbowali to zadanie realizować, owoc sympozjum będzie osiągnięty.

Ks. Wł. Kubik bardzo serdecznie podziękował S. Dyrektor — mgr Scholastyce Knapczyk OSU — za zaproszenie do prowadzenia sympozjum, a wszystkim Siostram za uczestnictwo w sympozjum, podkreślając, że tu na WIK-u Prelegenci zawsze doświadczają dobrego przyjęcia, zrozumienia, świeżej chłonności, a to jest przeogromnie cenne i dodaje otuchy.

S. Dyrektor — mgr Scholastyka Knapczyk OSU — wyraziła szczerą wdzięczność za inicjatywę i zrealizowanie takiego tematu sympozjum, który jest tematem na dziś. Uczyniła to w imieniu własnym oraz na prośbę Ks. Kardynała Fr. Macharskiego, Ks. Rektora PAT Ks. prof. W. Świerza wskiego oraz Ks. Dziekana Wydziału Teologicznego PAT Ks. doc. dr. J. Chmiela, którzy wyrazili radość z podjęcia na tegorocznym sympozjum zagadnienia kultury jako zadania katechetycznego.

Z kolei zabrała głos M. Prowincjalna Siostr Urszulanek UR — mgr Teodata Dopierała. Jako absolwentka WIK-u wyraziła wdzięczność za wielostronne ubogacenie, jakie daje WIK. Przy okazji podkreśliła, że przeżywamy obecnie ważny moment powrotu katechezy do szkoły i z tej racji przekazała szczególne podziękowanie i uznanie dla Instytutów Katechetycznych, które od 40 lat kształcą katechetki.

Powiedziała też, że dotarło do niej wiele dobrych słów od różnych osób na temat sposobu katechizowania i postawy Siostr, które wyszły z WIK-u. Wyraziła radość z tego powodu, zwłaszcza że sama podzieliła to przekonanie.

Przełożona Prowincjonalna Siostr Urszulanek UR zakończyła swą wy-

powieź przytaczając zdanie pierwszej misjonarki urszulanki — bł. Marii od Wcielenia — które może być źródłem siły dla pełniących posługę katechetyczną: „Nie ma nic wspanialszego nad głoszenie Bożego słowa”.

W imieniu uczestniczek sympozjum S. Karolina Nalepa — Prezentka, studentka WIK-u — podziękowała za zorganizowanie i przeprowadzenie tego ubogacającego spotkania: za wykłady, ćwiczenia, wspólną modlitwę, miłą atmosferę, i wyraziła nadzieję, że przyszłe losy rzucanego „ziarna” natrafia na lepiej przygotowaną glebę.

s. *Margarita Sondej OSU, Kraków*

II. ZAGADNIENIE KATECHEZY W NOWYCH WARUNKACH SZKOLNYCH (Sprawozdanie z sympozjum studentów katechetyki KUL — ATK w Warszawie)

W dniu 24 kwietnia 1991 roku w gmachu ATK odbyło się kolejne sympozjum studentów KUL-ATK, zorganizowane tym razem przez studentów specjalizacji katechetycznej ATK. Wzięli w nim udział profesorowie i studenci katechetyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Akademii Teologii Katolickiej. Tematem tegorocznego sympozjum było bardzo aktualne i interesujące zagadnienie katechezy w nowych warunkach szkolnych.

Sympozjum rozpoczęło się przywitaniem jego uczestników przez dziekana wydziału teologicznego ATK ks. doc. dr. hab. Romana Bartnickiego.

Na program sympozjum złożyły się cztery bardzo ciekawe referaty, które zostały przygotowane i wygłoszone przez studentów KUL i ATK. W swoich referatach prelegenci przedstawili główne zagadnienia związane z katechezą prowadzoną we wszystkich typach szkół. Poniżej prezentujemy ich zasadniczą treść w streszczeniu.

1. Ks. Jan Szczepaniak (KUL), *Katecheci i nauczyciele — współpraca na terenie szkoły*

Prelegent zwrócił uwagę, że wprowadzenie katechezy do szkoły przyczyniło się do pokonania sztucznie wytworzonej bariery, dzielącej wychowanie domowe, szkolne i kościelne. Nowa sytuacja wzbudziła zadowolenie u wielu pedagogów, którzy widzą w niej możliwość skuteczniejszych oddziaływań wychowawczych, wymagających jednak ścisłej współpracy katechetów z gronem pedagogicznym.

Z kolei autor referatu, chcąc bardziej konkretnie przedstawić obraz takiej współpracy, przytoczył wyniki badań, jakie przeprowadził wśród nauczycieli szkół podstawowych i różnych typów szkół średnich w Krakowie.

Ankietowani nauczyciele odpowiadali na trzy następujące pytania:

- a. Jakie zadania ma do spełnienia katecheta w szkole?
- b. Na czym powinna polegać właściwa współpraca katechety z gronem nauczycielskim?
- c. Własne spostrzeżenia dotyczące obecności katechety w szkole.

ad a. Badani nauczyciele na pierwszym miejscu wymieniali zadania związane z kształtowaniem osobowości i moralnych postaw uczniów oraz wprowadzania ich w świat wartości. Następnie podkreślili zadania obejmujące kształtowanie postawy wiary i nauczanie religii. Zwrócili również uwagę na pozytywny wpływ wychowawczy, który można osiągnąć przez dobry przykład katechety i ciągłą jego obecność wśród wychowanków. Znikoma liczba nauczycieli chce widzieć katechetę jako czynnik integrujący grono pedagogiczne lub swojego kapelana.

ad b. Nauczyciele oczekują od katechety realnej pomocy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Chcą rozmawiać z katechetą o problemach wychowanków i wspólnie rozwiązywać trudności. Podkreślają potrzebę przyjacielskiego współżycia, opartego na partnerstwie i wzajemnym zrozumieniu. Zwra-

cają uwagę na obecność katechety na radach pedagogicznych, wywiadówkach i uroczystościach szkolnych oraz na potrzebę angażowania się w działalność kulturalną. Nauczyciele doceniają przebywanie katechety w czasie przerwy w pokoju nauczycielskim i umiejętność nawiązywania rozmowy. Katecheci spostrzegani są przez nauczycieli jako osoby dobrze przygotowane do pełnienia zadań wychowawczych, ludzie łagodzący obyczaje w szkole oraz posiadający autorytet.

ad c. Obok wymienionych pozytywów wyrażane były również uwagi krytyczne pod adresem katechetów, którzy nie uczestniczą w radach pedagogicznych i uroczystościach szkolnych. Katecheci bywają oskarżani również o nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, o brak podejścia pedagogicznego oraz nierealizowanie programu. Krytyka dotyczy także nieprzebywania katechety w pokoju nauczycielskim, braku podejmowania rozmów z nauczycielami oraz nadmiernego akcentowania swojego kapłaństwa.

2. Renata Grochowska, *Związki katechezy szkolnej z parafią (KUL)*

Prelegentka zaakcentowała, że katecheza będąc naturalnym pomostem między szkołą a parafią może stać się czynnikiem integrującym Kościół i Państwo na poziomie ich podstawowych komórek. Sytuacja taka zależy jednak od odpowiednio przygotowanej kadry i metod jej oddziaływania, a także od podtrzymywania i właściwego kształtowania związków katechezy szkolnej z parafią.

Powiązanie katechezy szkolnej z parafią posiada uzasadnienie teologiczne, gdyż katecheza jest działalnością Kościoła urzeczywistniająca się w jego podstawowej strukturze, jaką jest parafia. Jednym z podstawowych celów działalności katechetycznej jest wychowanie chrześcijan do czynnego uczestnictwa w życiu i działalności parafii. Parafia stwarza odpowiednie warunki do spotkania z Bogiem w Sakramentach, Liturgii oraz wspólnej i osobistej modlitwie.

Parafia, zdaniem prelegentki, to wspólnota wspólnot, w której powinny funkcjonować najróżnorodniejsze formy działalności i duszpasterstwa inspirowane przez twórczych duszpasterzy. Dlatego rzeczą konieczną jest włączanie do pracy katechetycznej świeckich teologów, którzy posiadają w tym kierunku fachowe przygotowanie. Budynki katechetyczne powinny natomiast w nowej sytuacji funkcjonować jako parafialne domy kultury i pozwolić młodzieży zrzeszać się i aktywnie działać, co ułatwi im zacieśnienie stosunków z parafią.

Ogromnie ważnym sposobem kształtowania związku katechezy szkolnej z parafią, będącą wspólnotą osób, jest pogłębienie współpracy katechety z rodziną. Współpraca ta powinna wypracować nowy styl, który uczyni rodzinę prawdziwym środowiskiem wzrostu chrześcijańskiego, tworzonego przez ludzi, w sposób żywy i aktywny świadczących o Bogu w codziennym życiu.

3. S. Halina Koselak ZSNM (ATK), *Katecheza w szkole specjalnej*

Katecheza specjalna obejmuje uczestników posiadających szczególne potrzeby, których zrealizowanie wymaga odpowiednich warunków i metod oddziaływania. Ze względu na rodzaj i nasilenie szczególnych potrzeb i trudności występujących w zakresie uczenia się i przystosowania funkcjonują odpowiednie specjalne ośrodki, szkoły, klasy lub zespoły. Placówki te obejmują następujące osoby: społecznie niedostosowane, niesłyszące, niedosłyszące, niewidzące, niedowidzące z zaburzeniami aparatu ruchowego, przewlekłe chore, z dziecięcym porażeniem mózgowym i z upośledzeniem umysłowym.

Według ostatnio prowadzonych badań w 1989/90 r. w Polsce funkcjonowało 1315 placówek kształcenia specjalnego, w których przebywało 136 000 uczniów. Od 40 000 do 50 000 dzieci i młodzieży specjalnej troski nie było objętych kształceniem, a 10,8 tys. objętych było nauczaniem indywidualnym.

W roku 1989/90 dzieci od 0 do 19 roku życia kwalifikujących się do szkoły specjalnej było od 10 do 12%, co stanowi około 1.3 mln.

Prelegentka w swoim wystąpieniu skoncentrowała się na osobach z upośledzeniem umysłowym, gdyż im, jako stanowiącym najliczniejszą grupę spośród wszystkich osób niepełnosprawnych poświęca się najmniej miejsca w praktycznej działalności Kościoła.

Dla osób z upośledzeniem umysłowym funkcjonują dwa rodzaje szkół. Jedną z nich jest szkoła specjalna zwykła dla lekko upośledzonych i tzw. szkoła życia dla upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. Nauczyciele szkoły specjalnej w klasach 1—3 oraz na wszystkich poziomach „szkoły życia” pracują w oparciu o metodę ośrodków pracy. Katecheza specjalna powinna być w tych grupach w sposób szczególny zsynchronizowana z całością prowadzonych zajęć. Wymagana jest także ścisła współpraca katechety z wychowawcą grupy, który doskonale zna swoich wychowanków. Bardzo owocna może być dla efektywności katechezy obecność wychowawcy i jego pomoc w prowadzonych zajęciach przez katechetę.

Katecheta pracujący w szkole specjalnej musi znać podstawowe zagadnienia pedagogiki osób upośledzonych umysłowo. Pamiętając, że ma do czynienia z dziećmi specjalnej troski powinien posługiwać się głównie metodami opartymi na praktycznej działalności. Wymagania stawiane dziecku nie mogą przekraczać jego możliwości intelektualnych. Konieczne jest również powiązanie katechezy szkolnej z oddziaływaniem rodziny i parafii, w której dziecko wprowadzane jest w liturgię i życie sakramentalne.

Trudności w pracy katechetycznej w odniesieniu do osób z upośledzeniem umysłowym powoduje brak odpowiednich pomocy dydaktycznych, a także programu zatwierdzonego przez Komisję Katechetyczną.

4. Mirosława Nowacka i Ewa Czyż (ATK), *Kształtowanie katechezy w warunkach szkolnych*

Mirosława Nowacka powyższe zagadnienie omówiła na gruncie własnych doświadczeń w pracy katechetycznej oraz przeprowadzonych badań obejmujących młodzież szkół lubelskich. Wyniki badań wykazały, że młodzież na początku roku szkolnego wypowiadała swoje negatywne nastawienie do katechezy w szkole. Wyrażała obawę, że katecheza pozbawiona swoistej atmosfery panującej w salce katechetycznej stanie się jednym z wielu nudnych przedmiotów. Były też krytyczne głosy młodych pomawiające Kościół o brak tolerancji.

Mimo raczej negatywnego nastawienia do katechezy w szkole ogromnie wzrosła w wielu szkołach frekwencja i młodzież poważnie traktuje swój udział w katechezie. Chociaż, jak wykazują badania, w niektórych szkołach z katechezy korzysta tylko 50% uczniów.

Uczniowie oczekują, aby katecheza pomogła im odpowiedzieć na nurtujące pytania dotyczące wiary i sensu życia, przezwyciężyć kryzys wiary i odnaleźć swoje miejsce w życiu. Młodzież chce, aby katecheza była prawdziwym spotkaniem z Bogiem i pogłębiała ich wiarę. Bardzo ceni sobie katechezę, która osadzona jest w życiu i wnika w jej problemy. Niektórzy uczniowie chodzą jednak na katechezę tylko dla uzyskania „świadcstwa” lub uniknięcia trudności przy zawieraniu sakramentu małżeństwa lub pełnieniu roli chrzestnych. Szczególną trudność w pracy katechetycznej stanowi rozdźwięk między oficjalną nauką Kościoła a rzeczywistym etosem społeczeństwa, który wpływa na postawy młodzieży. Trudności te dotyczą głównie etyki seksualnej.

Ewa Czyż również na gruncie własnych doświadczeń w pracy katechetycznej oraz wypowiedzi innych katechetów, jak też katechizowanych przedstawiła wyżej wymienione zagadnienie w odniesieniu do szkół podstawowych. Zwróciła uwagę na pozytywne ustosunkowanie się do katechezy w szkole rodziców i dzieci oraz na zróżnicowane reakcje w tym względzie

dyrektorów szkół. Istniejące obawy z ich strony wypływały raczej z zatroskania niż niechęci.

W szkołach występują często trudne warunki, na które składa się brak sal i wyposażenia niezbędnego do prowadzenia katechezy. Liczba dzieci w poszczególnych klasach jest bardzo duża, często mają też dzieci dodatkowe lub okolicznościowe zajęcia, które kolidują z katechezą. Zauważa się, że kontakt katechizowanych z parafią zależy teraz od atrakcyjności parafii. Natomiast współpraca katechety z rodzicami na terenie szkoły stała się bardziej trudna.

Obydwie prelegentki doszły do wielu wspólnych wniosków i spostrzeżeń, obydwie też na końcu wystąpienia postawiły pytanie: „na ile katecheza w szkole jest lekcją religii, a na ile katechezą?”

Po przedstawieniu referatów wywiązała się ciekawa dyskusja, której przewodniczyli prezesi obydwu grup studenckich: ks. Tadeusz Panuś (KUL) i ks. Tadeusz Kłapowski (ATK). Dyskusja toczyła się głównie wokół zagadnienia interakcji katechezy z gronem pedagogicznym.

Miłym akcentem kończącym dyskusję była wypowiedź prorektora ATK doc. dr. hab. Nieznańskiego. Zaakcentował on, że współczesny świat nie ceni słów, ale oczekuje czynów miłości. Chcąc jednak obdarowywać innych trzeba samemu posiadać wartości, czyli trzeba być „kims”.

Symposium zakończyło się uroczystie koncelebrowaną Liturgią Eucharystyczną, którą przygotowali i której przewodniczyli studenci lubelscy.

s. Halina Koselak ZSNM